

Czy kibuce w Polsce?! ... tak, ale to było w 1919 roku.

Historia powstania kibuców związana była z nasileniem się żydowskiej emigracji z Europy na przełomie XIX i XX w. oraz z realizowaniem idei socjalistycznej. Podczas panowania carycy Katarzyny II Wielkiej na zachodnich rubieżach Imperium Rosyjskiego wydzielono specjalny obszar nazywany strefą osiedleńczą. Uznano, że w związku z wcieleniem części Polski, a w tym licznej mniejszości żydowskiej do imperium, należy chronić tereny rdzennie rosyjskie przed chęcią zamieszkania tam polskich Żydów. Jednocześnie zaczęto wysiedlać do wydzielonej strefy ludność żydowską, która do tej pory żyła w Rosji. Strefę sukcesywnie zmniejszano, powodując kumulację Żydów w miastach, gdyż zmieniające się ciągle prawo zabraniało im np. osiedlania się na wsiach. Wszystko to wywoływało antagonizmy między zamieszkującymi zachodnią część imperium Polakami i Ukraińcami a Żydami. Prawdopodobnie taki sposób prowadzenia polityki społecznej przez władze carskie był zamierzony i w naturalny sposób zrodzić miał poczucie trwałego zagrożenia i osłabienie woli oporu Polaków, Ukraińców i Żydów.

Wielu Żydów, którzy nie widzieli dla siebie przyszłości w Imperium Rosyjskim, wyemigrowało np. do Stanów Zjednoczonych. Inni z kolei, pobudzeni ruchem syjonistycznym, postanowili stworzyć, (jak twierdzą odtworzyć) swoje państwo na Bliskim Wschodzie. Początkowo w Palestynie osiedliło się ok. 25 tys. Żydów, pochodzących głównie z Imperium Rosyjskiego, Rumunii i Jemenu. Stworzyli niewielkie osady położone na wybrzeżu Morza Śródziemnego oraz w Galilei. Osiedla nie były samowystarczalne, a zamieszkujący je ludzie uzależnieni byli tak samo od handlowania

z miejscowymi Arabami, jak i od pomocy materialnej z zewnątrz. Poza tym musieli bronić swoich małych ojczyzn przed niechęcią ze strony rdzennych mieszkańców tych ziem. Dopiero następne fale emigrantów, przypadające na lata 1904–1947, wspomogły społeczność w osoby wykształcone, rolników i rzemieślników.

Wielu z nowo przybyłych Żydów było zwolennikami ideologii socjalistycznych i uważało, że państwo żydowskie można stworzyć tylko poprzez budowę wspólnoty. Tylko grupa mogła gwarantować powodzenie w kolonizacji Palestyny oraz zapewnić bezpieczeństwo pionierom. Sukcesywnie powiększający się naród żydowski potrzebował sporej ilości żywności. Imigranci w większości nigdy wcześniej nie zajmowali się rolnictwem, dlatego uprawa roli okazała się dla nich nie lada wyzwaniem. Stworzono zwarte osady rolnicze zwane kibucami, bez płotów między domami. Połączywszy się w grupy, w których każdy uczestnik specjalizował się w innej gałęzi produkcji, rolnicy zaczęli odnosić sukcesy. Przybywający w późniejszym czasie na kolonizowane tereny wykształceni specjaliści ds. uprawy roślin i chowu zwierząt znacząco wspomogli miejscowych rolników. W kolejnych falach emigracji do Palestyny przybywali też wykształceni budowlańcy, rzemieślnicy, piekarze, młynarze, nauczyciele języka hebrajskiego czy pielęgniarki. Ponadto ówcześni twórcy idei syjonistycznych przekonywali, że niezależne państwo żydowskie może powstać tylko wówczas, gdy ziemia zostanie przejęta i uprawiana przez synów Dawida. Priorytetem dla nowo powstałego państwa Izrael był jak najszybszy wykup palestyńskiej ziemi z rąk ludności arabskiej, a kibuce niczym małe państewka okazały się najlepszą formą

zagospodarowywania zdobytych terenów. Liczne fundacje żydowskie działające w Europie i Stanach Zjednoczonych wspomagały przyszłych kibucników dewizami, za które kupowano od miejscowych Arabów kilku- lub kilkunastohektarowy skrawek, wydawałoby się, nieurodzajnej ziemi. Kolektywistycznym komunom udzielano tanich kredytów, umożliwiając tym samym ich rozwój i bogacenie się. Z kolei z bogactwa kibuców korzystał powstający rząd, inwestując w inne gałęzie gospodarki oraz w budowę dróg i wspomaganie grup militarnych. Pierwszy kibuc nazywany Degania założony został przez grupę dwanaścioro żydów z Europy Wschodniej (10 mężczyzn i 2 kobiety) w 1909 r. w pobliżu Jeziora Tyberiadzkiego (istnieje do dziś). Osoby tworzące go wcześniej pracowały w innym gospodarstwie eksperymentalnym. Niezadowolone z jego zarządzania ogłosili strajk. Zarząd zaproponował jako rozwiązanie sporu, aby niezadowoleni członkowie gospodarstwa na okres próbny przejęli obszar podmokłych gruntów w pobliżu Jordanu. Miało to być eksperyment, podczas którego w praktyce sprawdzono by różne pomysły społecznych idei ruchu robotniczego. Eksperyment przyniósł oczekiwany skutek – potwierdził, że praca na zasadach kolektywizmu może przynieść bardzo dobre efekty. (Znanym kibucem jest kibuc im. Bojowników Gett, założony przez Żydów ocalałych m.in. z powstania w getcie warszawskim, z getta wileńskiego oraz z obozów koncentracyjnych w 1949r. na terenie arabskiej wioski, z której ludność wysiedlono, a domy zburzono.)

Głównymi kolonizatorami Palestyny byli europejscy Żydzi, którzy w swoich ojczyznach zazwyczaj zajmowali się drobnym handlem lub rzemiosłem. Nieznane im były tajniki produkcji rolniczej. Aby zatem wykształcić przyszłych rolników, którzy mieli wspomóc osadników, postanowiono o założeniu szkoleniowych gospodarstw produkcyjnych w Europie. Wobec braku doświadczenia zatrudniano w celach doradczych okolicznych gospodarzy oraz profesjonalnych agronomów, którzy opowiadali o nowinkach z dziedziny uprawy roślin i chowu zwierząt. W tak

zorganizowanych gospodarstwach doświadczalnych młodzi Żydzi, nazywani chaluce (pionierzy), uczyli się fachu, a przy okazji produkowano tam żywność spełniającą wymogi koszerności.

Najważniejszym gospodarstwem, które również określano mianem kibuca, był **Grochów w Warszawie**, założony w 1919 r. Zajmował on łącznie 30 ha i powstał na działce między dzisiejszą ulicą Grochowską a Ostrobramską, w miejscu, gdzie wcześniej miał powstać trzeci warszawski cmentarz żydowski. Jedni ochotnicy uczyli się tu podstaw produkcji rolniczej, inni zdobywali wiedzę i umiejętności w zawodach, które były szczególnie pożądane w Palestynie. Uczniowie ponadto brali udział w kursach nauki języka hebrajskiego, a także dotyczących historii, literatury oraz geografii przyszłego państwa Izrael.

Kibuce określane są niekiedy jako eksperyment społeczny. Zasady życia w kibucach przypominały w pewnym stopniu niektóre postulaty utopijnego socjalizmu, choć ich założyciele nie odwoływali się do tej ideologii. Główną zasadą był brak własności prywatnej, wspólnota całego majątku, wspólnota dzieci oraz całkowita równość kobiet i mężczyzn. W tym kontekście kibuce realizowały także częściowo postulaty feminizmu i egalitaryzmu. W kibucach panowała atmosfera pełnienia misji budowy własnego państwa, a indywidualizm dość często traktowany był jako wynaturzenie. Dążono do zatarcia różnic między tradycyjną rolą kobiety i mężczyzny, dlatego wszyscy wykonywali wszystkie prace. W kibucach negowano istnienie tradycyjnych ról płciowych. W praktyce odbywało się to przez maskowanie cech płciowych za pomocą luźnego ubrania, wykonywanie tradycyjnie męskich prac przez kobiety oraz unikanie np. stosowania makijażu. Cięża i poród były traktowane jako jedyna narzucona przez biologię aktywność, odróżniająca kobietę od mężczyzn. Usiłowano przekierować uczucia indywidualne – takie jak miłość między kobietą a mężczyzną czy miłość macierzyńską – na uczucia wobec wspólnoty. Indywidualizm był traktowany jako defekt moralny. Tolerowane

były sformalizowane związki małżeńskie, ale bez całej rytualnej otoczki tradycyjnie im towarzyszącej. Wychowanie dzieci – ze względu na wspólnotę – nie było postrzegane jako rola kobieca i w założeniu miało być realizowane przez wszystkich bez względu na płeć. Dzieci nie dorastały w domach rodzinnych, zamiast tego umieszczane były we wspólnych domach dziecka, gdzie opiekę nad nimi sprawowali zamiennie dorośli mieszkańcy osady. Większość czasu dzieci spędzały w żłobkach i przedszkolach, w których posługiwano się tylko i wyłącznie wskrzeszonym językiem hebrajskim. Kobiety były zachęcane do karmienia każdego dziecka w jego okresie niemowlęcym, nie tylko urodzonego przez siebie. W dłuższym okresie system ten nie został jednak utrzymany, po pewnym czasie społeczności powróciły do tradycyjnych ról płciowych. Zmiana podejścia w stosunku do rodziny jest tym bardziej zdumiewająca, że nie był to „bunt” pokolenia wychowanego w tradycyjny sposób tylko pokolenia kobiet urodzonych w kibucach i wychowanych w skrajnie feministycznym środowisku, które prowadziło zinstytucjonalizowaną kontrewolucję wobec kobiecości. Obserwacje dokonywane w kibucach nie potwierdziły teorii o czysto kulturowym uwarunkowaniu ról płciowych. Wspólnoty jak małe państewka zapewniały swoim mieszkańcom dach nad głową, wyżywienie, dostęp do wody, prądu, bezpieczeństwo militarne, opiekę zdrowotną oraz organizowały wypoczynek i życie kulturalno-sportowe. Wszystko było darmowe. Kibucnicy prowadzili proste życie, mieli równe prawa i obowiązki, takie same pensje, przy czym nie posiadali własności prywatnej. Codziennym funkcjonowaniem kibucu dowodził komitet, a decyzje dotyczące statutu komuny, podziału dochodów i inwestowania zysków podejmowała rada złożona

z kibucników. Ona też przydzielała w miarę możliwości pieniądze członkom kibucu, którzy zgłosili i umotywowali własne specjalne potrzeby.

W dzisiejszym Izraelu wiele nierentownych kibuców zostało zlikwidowanych, a ich ziemię rozparcelowano pod działki rekreacyjne. Nowi właściciele wyodrębnili swoje posiadłości poprzez grodzenie ich, zmienili małe domy w spore rezydencje, a dawny teren rolniczy przekształcili w ogrody z basenami. W niektórych byłych komunach utworzono ośrodki kolonijne lub hotele kibucowe. Z kolei w innych gospodarstwach za opłatą można poczuć klimat prawdziwego kibucu. Niczym agroturystyczna farma osiedla te zapraszają gości z całego świata, oferując jak za dawnych lat wszystko, co potrzeba do prostego i szczęśliwego życia. Coraz więcej młodzieży opuszcza jednak bezpowrotnie te oazy spokoju, dlatego niektóre kibuce zaczynają przypominać wioski emerytów. Miejsce młodych Izraelczyków zajmują natomiast sezonowi robotnicy, wolontariusze i poszukiwacze przygód, głównie z Europy i Ameryki.

Pozostałe sprywatyzowane kibuce zaczęły przekształcać się w wysoko zmechanizowane gospodarstwa rolne, sadownicze, fermy hodowlane, fermy produkujące żywność ekologiczną bądź zakłady zajmujące się działalnością pozarolniczą. Nowi właściciele nie są bezpośrednio uzależnieni od rządu i korzystają z komercyjnych kredytów, dlatego w głównej mierze nastawiają się na zysk, odsuwając na bok pierwotne idee, wynagradzając robotników za pracę ale ograniczając opiekę socjalną.

Obecnie w Izraelu funkcjonuje około 270 kibuców, zamieszkałych przez grupy liczące od 80 do 2000 osób, a łącznie ich społeczność stanowi około 2,8 procent populacji kraju.

Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

W każdy piątek g.18:00

Radom

W lokalu JAMA ul. Rwańska 19